

Istebna z budżetem na 2022 rok

Data publikacji: 3.01.2022 16:47

Na ostatniej sesji istebniańscy rajcy podjęli uchwałę budżetową na ten rok.

Źródło: istebna.esesja.pl

Jak wynika z [projektu budżetu](#), magistrat zaplanował dochody na kwotę ponad 66,5 mln zł, a wydatki wynieść mają ponad 69,5 mln zł. Deficyt w kwocie blisko 3 mln zł zostanie pokryty pożyczką (blisko 470 tys. zł) oraz środkami niewykorzystanymi (blisko 2,5 mln zł) na rachunku bieżącym.

Na inwestycje przeznaczona została kwota 12,7 mln zł, z czego najwięcej - blisko 7,3 mln zł - gmina wyda łącznie na przebudowę oczyszczalni ścieków Pustki w Koniakowie, budowę kanalizacji sanitarnej w przysiółku Kadłuby i Matyska oraz zbiornika wody wraz z rozbudową sieci wodociągowej w przysiółku Łupienie w Istebnej. Innym dużym wydatkiem będzie też przebudowa Gminnego Ośrodka Kultury za 2,8 mln zł, a ponad 800 tys. zł wydatkowane zostanie na przebudowy i remonty dróg.

Jednym z tematów omawianych w trakcie sesji były kwoty, jakie gmina dopłaca do systemu oświaty. - **Przy konstruowaniu budżetu zawsze brakuje pieniędzy po stronie wydatków - nie tylko u nas, ale w każdej gminie. Analizuje się poszczególne pozycje, zostawia się priorytety, a jedną z niezbędnych rzeczy jest utrzymanie oświaty zgodnie z przepisami. Na ten moment mamy 16,2 mln zł subwencji i 226 tys. z pozostałych dochodów oświaty - tak wynika z projektu ustawy budżetowej, chociaż suma podlega weryfikacji po podjęciu ustawy. Po stronie wydatków natomiast mamy 25,462 mln zł - to dziewięć milionów więcej, a kwotę tą musimy pokryć ze środków własnych. To wydatki szkół, utrzymanie przedszkoli niepublicznych, dowóz do szkół. Część wydatków realizujemy my, część szkoły z obsługą księgową Centrum Usług Wspólnych, jednak aby pokryć te dziewięć milionów musieliśmy przeznaczyć nasze pieniądze, z własnych dochodów. Oczywiście moglibyśmy posiłkować się kredytami, ale nie ma sensu przejadanie pożyczonych pieniędzy** - mówiła skarbnik Bronisława Fiedor.

- **Z racji dobrych relacji z obecnie rządzącymi - tego nie trzeba nikomu tłumaczyć, wszyscy wiedzą, że za oświatę odpowiada państwo - subwencje na oświatę powinny być większe. Jeśli my tutaj na dole nie będziemy nic na ten temat mówić, to podejrzewam, że [zabraknie - dop. red] tych którzy przyjdą i powiedzą "macie te brakujące 9 mln". Jeśli wykreślimy to, że ktoś by chciał likwidować jakąś placówkę - nikt nie zgłasza takich opinii - to oczywiście takie kwoty musimy ponieść. Uważam, że dopłacamy za dużo w stosunku do tego, co państwo powinno nam dać w formie subwencji** - dodawał Stanisław Legierski, przewodniczący Rady Gminy.

Innym ciekawym tematem, poruszonym w trakcie późniejszej części dyskusji, była kwestia wakatu na stanowisku sekretarza gminy. - **Podpisaliśmy porozumienie z inną gminą i od 3 stycznia będziemy mieli panią sekretarz na mocy przeniesienia z innego urzędu. Brałem udział w naborze i żeby nie owijać w bawełnę - wymagania płacowe kandydatów były nie do spełnienia. Osoby bez doświadczenia - nie wszyscy, bo byli też kandydaci z doświadczeniem na stanowisku sekretarza - żądały na początek 7-8 tys. zł na rękę. Powiem wprost: to były osoby, które na zadane przeze mnie pytanie - to jest przykład, mieliśmy takiego kandydata - o to, jak w danej sytuacji by postąpił i jak to jest przewidziane w przepisach, odpowiedział, że gdyby się z takim problemem spotkał, to sobie poszuka odpowiedniego przepisu. Trudno z takimi kandydatami rozmawiać, zwłaszcza jeśli mają takie wymagania finansowe** - mówił wicewójt Łukasz Małyśz.

Za przyjęciem projektu uchwały budżetowej głosowało dziesięciu radnych, jeden wstrzymał się od głosu. Warto też dodać, że na sesji nie była obecna wójt gminy Łucja Michałek.

Pełne nagranie z sesji [dostępne jest tutaj](#).

